

**Bartosz Kulan**

*Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki w Warszawie\**

E-mail: [bartosz.kulan@wskip.edu.pl](mailto:bartosz.kulan@wskip.edu.pl)

ORCID: 0000-0002-5973-1188

## **Poglądy Zygmunta Bugajskiego (1887–1940) na wychowanie fizyczne więźniów oraz ich praktyczna realizacja w systemie penitencjarnym II Rzeczypospolitej\*\***

### **Summary**

ZYGMUNT BUGAJSKI'S (1887–1940) VIEWS ON THE PHYSICAL EDUCATION OF PRISONERS AND THEIR PRACTICAL IMPLEMENTATION IN THE PENITENTIARY SYSTEM IN THE SECOND POLISH REPUBLIC\*\*

The article presents the views of Zygmunt Bugajski on the issue of physical education in prisons of the Second Polish Republic. Bugajski was one of the main representatives of the Polish penitentiary thought in the years 1918–1939. Many of his thoughts were accomplished. Physical education was also brought to prisons. The article presents his thoughts on physical exercises, but also (as far as the sources allowed) their practical applications in prisons of interwar Poland. Increased interest in physical education as a form of social rehabilitation ended in the early 1930s. Bugajski played an important role in this, being not only responsible for introducing legal functions, but also covering the theoretical foundations presented in his work: "Education and physical education in prisons" published in 1929. Bugajski was murdered by NKVD in the spring of 1940 in Katyn.

**Keywords:** Polish penitentiary system, physical education, prison, Zygmunt Bugajski

red. Paulina Marchlik

---

\* Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki, ul. Wiśniowa 50, 02-520 Warszawa

\*\* Finansowanie publikacji: Uniwersytet Warszawski

Badania nad zagadnieniami wychowania fizycznego w więzieniach II Rzeczypospolitej cieszą się po 1989 r. pewną popularnością. Spośród publikacji dotyczących tego tematu należy wyróżnić prace: Renaty Urban (2014; 2016, s. 11–27), Jerzego Migdała (2011; 2012), Karola Pawlaka (1995) czy Roberta Gawkowskiego (2012). Elementy wychowania fizycznego były obecne w systemie penitencjarnym międzywojennej Polski. U zarania niepodległości rozumiano je raczej jako ćwiczenia wojskowe, dopiero później pojawiło się pojęcie wychowania fizycznego. Ten sposób resocjalizacji zyskał również rangę ustawową, znajdując swoje miejsce w najważniejszych aktach prawnych dotyczących więziennictwa z 1931 r. i 1939 r. (Dz. U. 1931, nr 71, poz. 577. Por. Dz. U. 1939, nr 68, poz. 457).

Ćwiczenia miały odgrywać istotną rolę w poprawie kondycji fizycznej osadzonych<sup>1</sup>. Były one elementem programu obok trzech innych niezwykle istotnych form resocjalizacji, czyli nauki, pracy i opieki duchowej. Zwolennikiem wszystkich tych metod był Bugajski. Był on twórcą systemu penitencjarnego II Rzeczypospolitej, a jego postulaty resocjalizacyjne znalazły miejsce w rozwiązaniach prawnych obowiązujących w międzywojennej Polsce. Spośród wszystkich przedstawicieli rodzimej myśli penitencjarnej w dwudziestoleciu międzywojennym, trudno wskazać osobę mającą większy wpływ na odbywanie kary więzienia niż Bugajski (Śliwowski, 1982, s. 63).

Bohater niniejszego artykułu urodził się 6 grudnia 1887 r. w Dąbrowie Górniczej, znajdującej się ówczesnie w zaborze rosyjskim. Początkowo kształcił się w Pińczowie (gubernia kielecka), a następnie w gimnazjum rządowym w Piotrkowie Trybunalskim (gubernia piotrkowska). Z drugiej ze szkół został usunięty za udział w strajku szkolnym w czasie rewolucji 1905 r. Bugajski angażował się w działalność polityczną i patriotyczną. Był też aktywnym uczestnikiem ruchu socjalistycznego (PPS Frakcja Rewolucyjna). Po usunięciu ze szkoły, dzięki wstawiennictwu ojca został wysłany do gimnazjum w Sierpuchowie (Rosja). Z tej placówki został po raz kolejny usunięty za organizowanie kółek socjalistycznych. Po wyrzuceniu ze szkoły Bugajski wrócił do rodziców mieszkających w Radomsku (gubernia piotrkowska). Po powrocie do kraju zajął się głównie pracą partyjną, rozprowadzaniem ulotek i agitacją wśród okolicznych robotników. W międzyczasie Bugajski postanowił zdać egzamin maturalny w formie eksternistycznej. Dla Polaków z zaboru rosyjskiego było to możliwe w dwóch

---

<sup>1</sup> Zagadnienie ćwiczeń fizycznych dotyczyło nie tylko więźniów dorosłych. Problem ten poruszano także w odniesieniu do skazanych nieletnich, którzy osadzani byli w zakładach poprawczych (zob. Kułan, 2019, s. 165–180).

miastach – Moskwie i Petersburgu. Bugajski zdał egzamin dojrzałości w drugim z wymienionych miast. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Moskwie. Spotkał tam wybitnych przedstawicieli rosyjskiego prawa karnego. Bugajski uczestniczył w wykładach chociażby Sergieja Poznyszewa<sup>2</sup>, czy Gabriela Szerszeniewicza<sup>3</sup>. To najprawdopodobniej pod wpływem tych naukowców zainteresował się prawem karnym i zagadnieniami penitencjarnymi. Jeszcze w czasie studiów Bugajski podjął pracę w instytucie dla nieletnich przestępców w Moskwie. Jednocześnie rozpoczął studia ekonomiczne w Instytucie Handlowym w Moskwie, które ukończył z tytułem kandydata nauk (Kułan, 2018, s. 59).

W 1917 r. wybuchła w Rosji rewolucja lutowa. Po odsunięciu od władzy cara Mikołaja II władzę w Rosji zaczął sprawować Rząd Tymczasowy, kierowany początkowo przez księcia Gieorgija Lwowa<sup>4</sup>, a później Aleksandra Kiereńskiego<sup>5</sup>. Z nowymi władzami powiązani byli profesorowie pracujący na Uniwersytecie Moskiewskim. Na czele reformatorów stanął Poznyszew, który wspólnie

---

<sup>2</sup> Sergiej Poznyszew (1870–1942) rosyjski prawnik, kryminolog. W 1894 r. ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu w Moskwie. W 1902 r. rozpoczął karierę naukową na rodzimej uczelni. Po 7 latach uzyskał tytuł profesora. W latach 1915–1917 był wicerektorem Uniwersytetu w Moskwie. W czasie swojej pracy naukowej podróżował po Europie i poznawał ówczesne systemy penitencjarne. Odwiedził m.in. Francję, Belgię, Austrię, Szwajcarię czy Węgry. Najważniejszą pracą Poznyszewa była książka: *Psychologia kryminalna typy przestępcze*. Bugajski w czasie studiów w Rosji był pod bardzo dużym wpływem Poznyszewa i wiele czerpał z jego doświadczeń. Opracowano na podstawie (Okulski, 2014, s. 66–72).

<sup>3</sup> Gabriel Szerszeniewicz (1863–1912) profesor prawa. Urodził się na Ukrainie w polskiej rodzinie szlacheckiej. Większość swojego życia spędził w Kazaniu, gdzie ukończył gimnazjum i tamtejszy uniwersytet. Tam też rozpoczął karierę naukową. Przez wiele lat był związany z Uniwersytetem w Kazaniu. Był również m.in. deputowanym do rosyjskiej Dumy. Przez krótki czas pracował na Uniwersytecie w Moskwie, gdzie poznał Bugajskiego. Zmarł w 1912 r. Opracowano na podstawie (Waśkowski, 1938, s. 5; Zieliński, 2012, s. 237).

<sup>4</sup> Gieorgij Lwow (1861–1925) pierwszy premier Rządu Tymczasowego po rewolucji lutowej. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu w Moskwie, później pracował w administracji państwowej. Po przejęciu władzy przez bolszewików został aresztowany. Udało mu się uciec z Rosji i przez Syberię dostał się do Stanów Zjednoczonych. Resztę życia spędził jako emigrant polityczny w Paryżu. Opracowano na podstawie (Toporowicz, 1988, s. 30; Kucharzewski, 1989).

<sup>5</sup> Aleksander Kiereński (1881–1970) rosyjski polityk, premier Rządu Tymczasowego po rewolucji lutowej. Ukończył studia prawnicze, następnie pracował jako adwokat w Petersburgu. Był obrońcą w procesach politycznych. W Rządzie Tymczasowym zastąpił Gieorgija Lwowa. Po zdobyciu władzy przez bolszewików uciekł z Moskwy, gdzie rezydował. Przedostał się do Francji, a następnie do Stanów Zjednoczonych. Zmarł w Nowym Jorku w 1970 r. Opracowano na podstawie (Andrusiewicz, 2016).

z tzw. ligą reform więziennych rozpoczął modernizację systemu penitencjarnego. Zaproponował on Bugajskiemu pracę w Komisji Penitencjarnej oraz polecił jego osobę na stanowisko naczelnika więzienia na Tagance. Działający w Moskwie Związek Organizacji Społecznych, w którego kompetencjach było obsadzanie takich stanowisk, zaakceptował kandydaturę Bugajskiego na naczelnika. Przez kilka miesięcy, czyli od rewolucji lutowej do październikowej, wprowadzał on reformy w powierzonym mu więzieniu. Bugajski zainicjował m.in. kursy dla funkcjonariuszy więziennych, na którym doskonalono strażników i strażniczki oraz zaznajamiano ich z podstawowymi kierunkami pracy penitencjarnej. Zaangażowanie Bugajskiego nie trwało jednak długo. Po wybuchu rewolucji październikowej i objęciu władzy przez bolszewików, wszyscy naczelnicy więzień powiązani z Rządem Tymczasowym zostali usunięci ze stanowisk. Podobny los spotkał również Bugajskiego. Rozłąka z więziennictwem nie trwała jednak długo. Ze względu na to, że bolszewicy mieli ogromny problem z utrzymaniem porządku w więzieniach, zdecydowali się przywrócić do pracy zwolnionych wcześniej więźniów. Tym samym Bugajski wrócił na Tagankę. O ile wcześniej cechowała go postawa reformatorska i lojalność wobec Rządu Tymczasowego, to po przejściu władzy przez bolszewików, w dużej mierze sabotował ich decyzje. Przejawiało się to m.in. w udzielaniu pomocy więźniom politycznym, w szczególności Polakom. Bugajski informował ich o wynikach i przebiegu śledztwa oraz pomagał wydostać się z więzienia<sup>6</sup>. Taka działalność Bugajskiego nie mogła pozostać w ukryciu przez dłuższy czas. Na polecenie Czeka<sup>7</sup> do więzienia wprowadzono agentów, którzy poinformowali organizację kierowaną przez Feliksa Dzierżyńskiego o działalności prowadzonej przez Bugajskiego. Bohaterowi niniejszego artykułu udało się jednak uniknąć aresztowania i uciec z Moskwy na tereny odradzającej się Polski (Kułań, 2018, s. 66).

Po powrocie do kraju Bugajski zgłosił się do pracy w więziennictwie. Na początku otrzymał zatrudnienie w Ministerstwie Sprawiedliwości, później skierowano go do pracy w warszawskim więzieniu na Mokotowie. Pełnił tam funkcję m.in. pomocnika naczelnika, a później naczelnika<sup>8</sup>. Następnie przeszedł na takie

---

<sup>6</sup> Szerzej na temat działalności Bugajskiego w moskiewskim więzieniu na Tagance. Zob. Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. MN 13 09 1933, k. 6.

<sup>7</sup> Czeka – wł. Wszechrosyjska Komisja Nadzwyczajna do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem. Organizacja powołana przez bolszewików, na której czele stał Feliks Dzierżyński. Zajmowała się bezwzględnym wykonywaniem poleceń partii. Opracowano na podstawie (Blecharczyk, 2017).

<sup>8</sup> W Archiwum Państwowym w Nidzicy zachowały się rozkazyienne wydawane przez Bugajskiego. Pozwalają one na odzwierciedlenie jego działań w więzieniu. Zob. Archiwum Państwowe w Warszawie Ekspozytura w Nidzicy, Więzienie Warszawa Mokotów, sygn. 1476, k. 88–90 (por. Kułań, 2018, s. 66–79).

samo stanowisko do zakładu karnego przy ul. Dzielnej na tzw. Pawiak. Bugajski sprawował kontrolę nad zakładem karnym do października 1921 r., a później wrócił do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości. Od tego momentu rozpoczęła się jego wzmożona działalność na rzecz więziennictwa II Rzeczypospolitej. Trwała ona nieprzerwanie od 1921 do 1939 r. Wśród najważniejszych osiągnięć Bugajskiego należy wyróżnić prace nad najważniejszymi aktami prawnymi dotyczącymi więziennictwa w II Rzeczypospolitej. Brał on czynny udział przy tworzeniu aktów prawnych z 1928 r. (zob. *Dziennik Praw Państwa Polskiego* 1919, nr 15, poz. 202), 1931 r. (zob. *Dz. U.* 1931, nr 71, poz. 577), 1932 r. (zob. *Dz. U.* 1931, nr 71, poz. 577) i 1939 r. (zob. *Dz. U.* 1939, nr 68, poz. 457). W wymienionym prawodawstwie zawarte zostały najważniejsze postulaty dotyczące polityki penitencjarnej w międzywojennej Polsce. Wiele z nich było inspirowanych przez Bugajskiego, który jako naczelnik Sekcji Więziennej miał bezpośredni wpływ na treść przepisów prawa. Spośród najważniejszych elementów dotyczących resocjalizacji, które znalazły odzwierciedlenie w aktach prawnych należy wyróżnić: pracę, naukę, opiekę duchową i wychowanie fizyczne skazanych. Wpływ na treść aktów prawnych nie był jedyną zasługą Bugajskiego i wymierną korzyścią dla międzywojennego systemu penitencjarnego. Z jego inicjatywy już w latach 20. powołano do życia Centralną Bibliotekę Więzienną, która w przededniu wojny liczyła 129 tys. książek. Były one rozsyłane do więzień na określony czas, a po kilku miesiącach zwracane do Warszawy. Bugajski był wielkim zwolennikiem szerzenia czytelnictwa wśród więźniów. Uważał, że było ono jednym z najważniejszych czynników resocjalizacyjnych (zob. Kułan, 2018, s. 90–92).

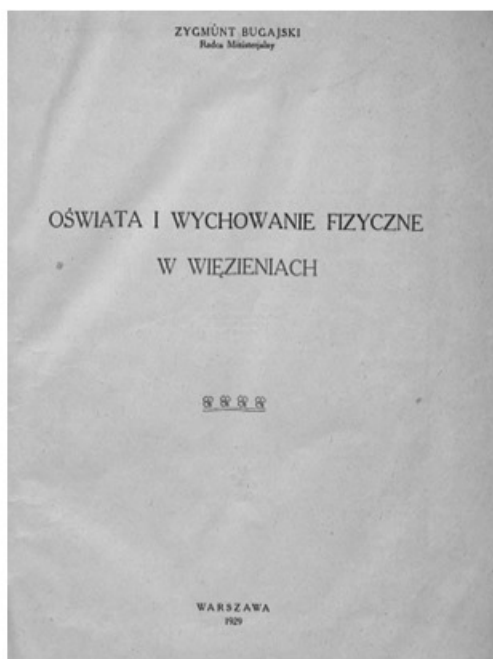
Równie duże zasługi Bugajski położył w kwestii nauczania funkcjonariuszy. Z jego inicjatywy Ministerstwo Sprawiedliwości utworzyło szkołę przeznaczoną dla pracowników więzień. W czasie dwudziestolecia międzywojennego edukacja funkcjonariuszy ewoluowała. W 1933 r. na krótko podzielono szkołę, jedną z nich przeznaczając dla wyższych, drugą dla niższych stopniem funkcjonariuszy<sup>9</sup>. W 1935 r. wrócono do starego modelu i szkoły połączono. W takiej formie funkcjonowały one do wybuchu II wojny światowej. Przez cały okres ich istnienia prowadził w nich zajęcia Bugajski. Wykładał przedmioty związane z systemami penitencjarnymi i więzienioznawstwem. Oprócz prowadzenia wykładów pisał on również podręczniki przeznaczone dla słuchaczy szkoły.

---

<sup>9</sup> Podział na wyższych i niższych funkcjonariuszy został wprowadzony w życie aktem prawnym norującym korpus Straży Więziennej. Przynależność do konkretnej grupy zależała od stopnia służbowego konkretnego funkcjonariusza. Zob. *Dz. U.* 1931, nr 71, poz. 577 (por. Kułan, 2018, s. 108–110).

Co warto odnotowania, Bugajski współpracował z pracownikami więzień nie tylko na gruncie edukacyjnym. Mocno angażował się we wszystkie aktywności związku zawodowego Straży Więziennej. Stanął m.in. na czele Komitetu Budowy Domów Uzdrowiskowych, który zajął się zakupem domu wypoczynkowego dla funkcjonariuszy. Idea ta została sfinalizowana w 1928 r. Zakupiono willę uzdrowską w Świdrze pod Otwockiem. Mogli w niej przebywać zarówno funkcjonariusze jak i ich rodziny. Wielką popularnością cieszyły się także kolonie letnie dla dzieci pracowników więziennictwa (Kułań, 2018, s. 134–135).

Bugajski aktywnie działał również w sferze naukowej. Spod jego pióra wyszło osiem książek i 34 artykuły naukowe na temat więziennictwa (tenże, s. 367–369). W uznaniu dla jego dorobku został powołany na stanowisko docenta w Wolnej Wszechnicy Polskiej.



Fot. 1. Na zdjęciu po lewej stronie Zygmunt Bugajski na ławce w parku. Po prawej okładka jego pracy na temat wychowania fizycznego więźniów

Źródło: Muzeum Katyńskie, sygn. MK 892 IK / (Bugajski, 1929, s. 1)

W okresie II Rzeczypospolitej Bugajskiego odznaczono Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Niepodległości. Po rozpoczęciu II wojny światowej został aresztowany przez armię sowiecką, która wkroczyła na tereny Polski

17 września 1939 r. Następnie trafił do obozu dla jeńców w Kozielsku. Zginął w Katyniu wiosną 1940 r. zamordowany przez NKWD (zob. Bedyński, 2007, s. 56–57; Kułan, 2018, s. 253–264).

Bugajski swoje poglądy dotyczące wychowania fizycznego w więzieniach opublikował w pracy wydanej w 1928 i 1929 r.<sup>10</sup> Nosiła ona tytuł *Oświata i wychowanie fizyczne w więzieniach*. Pierwsze wydanie pracy ukazało się w *Księdze Jubileuszowej Więziennictwa Polskiego*, drugie natomiast zostało opublikowane już jako samodzielna broszura. Przechodząc do omówienia poglądów Bugajskiego na temat wychowania fizycznego więźniów, należy stwierdzić, że upatrywał on jego początków w międzynarodowym kongresie więziennym z 1910 r. Spotkanie to odbyło się w Waszyngtonie. Uczestnicy i specjaliści z całego świata wysłuchali referatów dotyczących pozytywnego wpływu ćwiczeń fizycznych na samopoczucie i kondycję fizyczną osadzonych. W wyniku tych ustaleń kongres podjął uchwałę o wprowadzeniu w konkretnych państwach wychowania fizycznego do zakładów karnych (Bugajski, 1929, s. 25).

Bugajski upatrywał źródła swoich zainteresowań wychowaniem fizycznym w więzieniach w doświadczeniach amerykańskich. Uważał on, że pod koniec XIX w. to właśnie w Stanach Zjednoczonych rozpoczęto na szeroką skalę wprowadzanie ćwiczeń fizycznych do zakładów karnych. Początkowo miało ono jedynie charakter wojskowy. Więźniowie byli podzieleni na grupy, podobnie jak miało to miejsce w armii amerykańskiej<sup>11</sup>. Odbywały się także defilady, które oglądali przedstawiciele władz. Bugajski znając wyniki amerykańskich badań, twierdził, że dzięki ćwiczeniom wojskowym wśród więźniów poprawiła się ich kondycja fizyczna oraz szybkość wykonywania poleceń. Dodatni był także wpływ ćwiczeń na samopoczucie skazanych. Według Bugajskiego w późniejszym czasie do ćwiczeń typowo wojskowych dodano także elementy gimnastyki oraz gier zespołowych (tamże, s. 25).

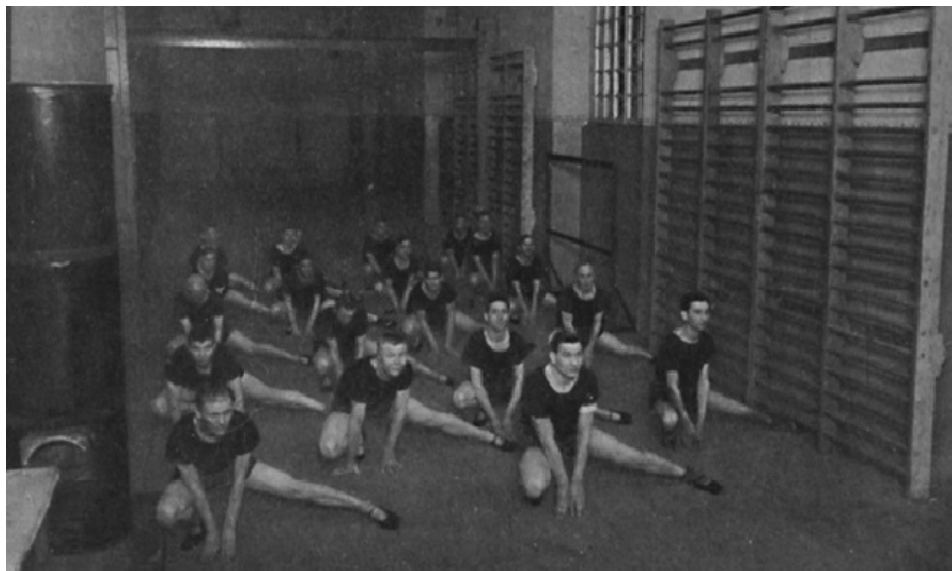
Bugajski podkreślał szczególną wagę stosowania wychowania fizycznego wobec skazanych o ograniczonych możliwościach intelektualnych. Posiłkując się badaniami amerykańskimi twierdził, że wobec tej kategorii więźniów należy stosować dedykowane im ćwiczenia fizyczne. Jak czytamy w pracy Bugajskiego:

---

<sup>10</sup> Bugajski opublikował swoje rozważania na temat wychowania fizycznego w *Księdze Jubileuszowej Więziennictwa Polskiego*, następnie przedrukował swój artykuł i wydał w odrębnej publikacji, zatytułowanej *Oświata i wychowanie fizyczne w więzieniach* (zob. Bugajski, 1928, s. 139–144; por. Bugajski, 1929).

<sup>11</sup> Skazani byli podzieleni na kompanie i pułki. Więźniom przydzielano nawet niższe stopnie wojskowe, co miało podnosić ich prestiż (tamże).

(...) zastosowano wobec nich specjalne gry i zabawy, polegające na rzucaniu piłki na komendę lub przy akompaniamencie muzyki, której tempo przyspiesza się lub zwalnia. (...) Więźniom nieumiejącym panować nad sobą, są wyznaczane ćwiczenia gimnastyczne wymagające specjalnej uwagi i opanowania (...) urządzane są dla nich specjalne gry, jak na przykład przerzucanie drewnianych piłek, od których uderzenia można się uchronić przez skoncentrowanie uwagi na przedmiocie zabawy (tamże, s. 27).



Fot. 2. Więźniowie na sali gimnastycznej w zakładzie karnym przy ul. Długiej w Warszawie  
Źródło: (Bugajski, 1929, s. 25)

Obserwacje poczynione na gruncie amerykańskim spowodowały, że Bugajski postanowił wprowadzić podobne rozwiązania w Polsce. Miał ku temu możliwości, wynikające z pracy przy tworzeniu i wprowadzaniu w życie rozwiązań prawnych dotyczących więziennictwa. Zanim jednak do tego doszło, Bugajski uzasadniał swoje pomysły przykładami z życia społecznego. Twierdził, że tuż po odzyskaniu niepodległości na terenach II Rzeczypospolitej powstały rzesze klubów sportowych i organizacji krzewiących kulturę fizyczną. Jak pisał:

Zdrowie fizyczne obywateli uważane jest za podstawę przy odbudowie dobrobytu państwa i utrzymaniu w bezpieczeństwie jego granic. Członkowie tegoż społeczeństwa – więźniowie, tylko przecież czasowo wyeliminowani spośród niego nie mogą być wyjątkiem (tamże, s. 29).

W związku z tym Bugajski postulował, aby osoby odbywające karę pozbawienia wolności były zaangażowane w ćwiczenia fizyczne. W realizacji tego



widział rolę szczególnie administracji zakładów karnych. Twierdził ponadto, że utrzymanie skazanych w dobrym zdrowiu i kondycji, będzie pomocne w późniejszym poszukiwaniu przez nich pracy po zwolnieniu z więzienia. W wychowaniu fizycznym Bugajski upatrywał także szansy na poprawę stanu zdrowia więźniów. Jak twierdził, sam zakład karny był miejscem o dużym nagromadzeniu ludzi, co mogło powodować rozprzestrzenianie się różnych chorób i epidemii. W związku z tym utrzymanie więźniów w dobrej kondycji mogło temu zapobiegać (tamże).

Bugajski widział w wychowaniu fizycznym jeszcze jedną funkcję – resocjalizacyjną. Jak pisał, większość skazanych trafiających do zakładów karnych pochodziła najczęściej ze środowisk patologicznych. Powodowało to, że trafiali oni do więzienia ze słabym zdrowiem, często nadwątlonym przez spożywanie alkoholu i niezdrowe środowisko miejskie. Autor *Oświaty i wychowania fizycznego we więzieniach* tak o tym pisał:

Material ten więzienie powinno przerobić na pożytecznych pracowników społeczeństwa. Przyjmując na siebie takie zobowiązanie władze więzienne muszą przede wszystkim zwrócić uwagę na rozwój ich sił fizycznych. Nie może być mowy o stosowaniu środków moralnego oddziaływania na więźniów, nauczania i przyzwyczajania ich do pracy, dopóki siły więźnia nie zostaną wzmocnione (tamże).

Bugajski widział w wychowaniu fizycznym nie tylko wzmocnienie prac resocjalizacyjnych, ale także element zwiększenia dyscypliny wśród osadzonych. Uważał, że szczególnie wykonywanie ćwiczeń wojskowych odbywających się na komendę przyzwyczajai skazanych do wykonywania poleceń. Dzięki temu więźniowie przyswajali sobie pojęcia dotychczas im obce, takie jak: rozkaz, polecenie czy posłuszeństwo (tamże, s. 31).

Pozostawiając na chwilę na uboczu rozważania Bugajskiego na temat wychowania fizycznego, należy przyjrzeć się praktycznym formom jego zastosowania w II Rzeczypospolitej. Według wytycznych Ministerstwa Sprawiedliwości wychowanie fizyczne miało zapobiegać ujemnemu wpływowi uwięzienia na zdrowie skazanych oraz przyzwyczajając osadzonych do większej karności i wykonywania poleceń. Władze widziały w tym również przygotowanie więźniów do obrony kraju, już po odbyciu kary (Pawlak, 1995, s. 95). W związku z tym i mając na uwadze dobro płynące z prowadzenia wychowania fizycznego w zakładach karnych Ministerstwo Sprawiedliwości zalecało, aby w każdym więzieniu urządzano ćwiczenia na świeżym powietrzu i w salach gimnastycznych. Wychowanie fizyczne miało odbywać się zawsze pod okiem instruktora sportowego oraz lekarza więziennego. Tego typu zalecenia formułował Bugajski

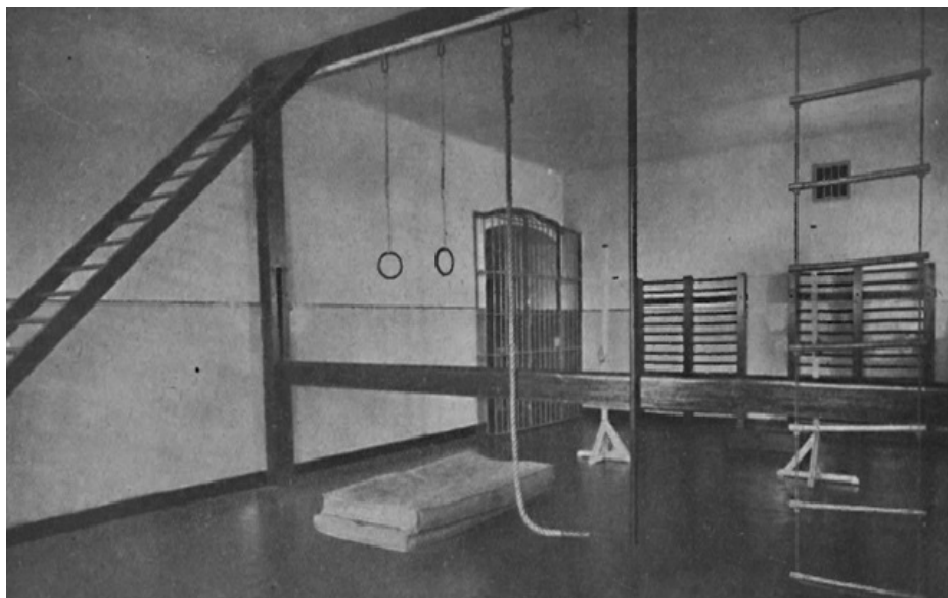
w Ministerstwie Sprawiedliwości. Uważał on, że nadzór lekarski jest szczególnie potrzebny, ponieważ nie wszyscy skazani mogli wykonywać wyznaczone ćwiczenia. Do obowiązków lekarza zaliczano więc m.in. kwalifikowanie skazanych do odpowiednich ćwiczeń w zależności od ich stanu zdrowia (Bugajski, 1929, s. 31).



Fot. 3. Więzienie Warszawa–Mokotów. Osadzeni w czasie ćwiczeń na sali gimnastycznej  
Źródło: (Bugajski, 1929, s. 26)

U progu II Rzeczypospolitej trudno było mówić o zapewnieniu skazanym pełnego procesu resocjalizacyjnego. Większość środków finansowych przekazywana była na rzecz odpowiedniego wyżywienia i zmniejszenia śmiertelności wśród skazanych. Jednak już w tym trudnym dla kraju okresie wydano pierwszy akt prawny regulujący kwestie więziennictwa. Był to dekret w sprawie tymczasowych przepisów więziennych z 1919 r. (Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919, nr 15, poz. 202, art. 10–11). Wprowadzano w nim m.in. naukę, pracę i opiekę religijną dla więźniów. Wymieniony akt prawny, ze względu na swoją niewielką objętość, regulował tylko podstawowe kwestie dotyczące odbywania kary; nie wspominał więc o prowadzeniu zajęć z zakresu wychowania fizycznego. Nie oznacza to jednak, że takie działania nie miały miejsca. Często naczelnicy widząc potrzebę ruchu i aktywności fizycznej wśród więźniów, wprowadzali automatycznie ćwiczenia fizyczne. Ze względu na sytuację międzynarodową młodego państwa ćwiczenia te w dużej mierze miały charakter wojskowy.

Wielu więźniów szczególnie krótkoterminowych po odbyciu kary wstępowało do armii, która dawała im podstawowe źródło utrzymania (Pawlak, 1995, s. 95).



Fot. 4. Sala gimnastyczna w więzieniu w Białymstoku

Źródło: (Bugajski, 1929, s. 26)

Przykładem troski funkcjonariuszy o wprowadzanie wychowania fizycznego do zakładów karnych może być działanie podjęte w więzieniu przy ul. Długiej w Warszawie. Władze zakładu karnego oddelegowały jednego z dozorców więziennych do pobliskiej szkoły, aby tam przyswoił sobie podstawowe zagadnienia z zakresu wychowania fizycznego. Funkcjonariusz poznał zasady dotyczące ćwiczeń gimnastycznych, które później przekazywał osadzonym. Na polecenie naczelnika organizowano także zawody sportowe, takie jak biegi i skoki, co miało katalizować aktywność fizyczną więźniów w pozytywny sposób (Migdał, 2012, s. 390).

Dopiero w drugiej połowie lat 20., po ustabilizowaniu się sytuacji gospodarczej i międzynarodowej kraju, zaczęto w większym stopniu poświęcać uwagę zagadnieniom wychowania fizycznego w zakładach karnych. Na skutek zarządzenia ministra sprawiedliwości Stanisława Cera<sup>12</sup> zorganizowano w kilku

---

<sup>12</sup> Stanisław Cera (1882–1938) polski prawnik, polityk, minister sprawiedliwości. Ukończył Uniwersytet w Odessie. Praktykował w zawodzie adwokata. Po przewrocie majowym powrócił do

zakładach karnych sale gimnastyczne. Pierwsze tego typu pomieszczenia utworzone zostały w warszawskich więzieniach na Mokotowie i przy ul. Długiej. Później sale gimnastyczne udostępniono skazanym w zakładzie karnym w Białymstoku (Pawlak, 1995, s. 95). W miarę możliwości starano się szkolić personel, który miał prowadzić ćwiczenia ze skazanymi (Migdał, 2011, s. 173). Do obowiązków instruktorów należało m.in. zaznajomienie więźniów z różnymi formami ćwiczeń gimnastycznych i zasadami gier sportowych (Bugajski, 1929, s. 31). W miarę możliwości starano się również odpowiednio przeszkolić personel więzienny. W tym celu w Szkole Centralnej Ministerstwa Sprawiedliwości przeprowadzono kurs instruktorski dla niższych funkcjonariuszy więziennych. Miał on przygotować kadrę zakładów karnych do prowadzenia ćwiczeń z zakresu wychowania fizycznego w więzieniach (Migdał, 2011, s. 173).



Fot. 5. Sala gimnastyczna więzienia w Drohobyczu. Osadzeni ćwiczą na przyrządach gimnastycznych  
Źródło: (Bugajski, 1929, s. 26)

Kolejnym aktem prawnym, który normował polskie więziennictwo było prezydenckie rozporządzenie z 1928 r. (zob. Dz. U. 1928, nr 29, poz. 272). Pomimo że prawodawstwo z 1928 r. nie mówiło wprost o wychowaniu fizycznym,

---

polityki i był bliskim współpracownikiem Józefa Piłsudskiego. Należał do Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Zmarł w 1938 r. Opracowano na podstawie: (Garlicki, 1986, s. 212–213).

narzucało władzom zakładów karnych prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej w większym stopniu niż dotychczas. Z tego okresu zachowały się również relacje dotyczące prowadzenia tego typu zajęć w zakładach karnych. Jako przykład może służyć więzienie przy ul. Długiej w Warszawie, gdzie w oddziale dla nieletnich urządzono uroczyste zawody sportowe, w których wzięli udział wychowankowie<sup>13</sup>. Ich zwieńczeniem był konkurs: bieg na 520 metrów. Zwycięzca otrzymał w nagrodę zegarek, a pozostali uczestnicy m.in. szczyrów, szelki i skarpetki. Co ważne, zawodom przyglądali się również dorośli skazani odbywający wyroki w więzieniu przy ul. Długiej. Trudno jednak powiedzieć, czy również wobec nich administracja zakładu karnego organizowała podobne uroczystości. Źródła nie dają nam odpowiedzi na to pytanie (Z działalności oświatowej..., 1930, s. 6–7).

W latach 30. wiele zmieniło się w kwestii wychowania fizycznego. Duży wpływ na to miały międzynarodowe kongresy penitencjarne w Pradze (1930) i Berlinie (1935), w których uczestniczyły delegacje z Polski<sup>14</sup>. Wśród uchwał kongresu wyróżnić należy m.in. regularne prowadzenie ćwiczeń fizycznych i gier sportowych wpływających dodatnio na zdrowie więźniów. Twierdzono, że sport jest najlepszą rekompensatą pozbawienia wolności i małej ilości ruchu w czasie uwięzienia (Urban, 2016, s. 16). Z kongresowymi postulatami zapoznał się także Bugajski. Utwierdziły go one w jego dotychczasowych poglądach<sup>15</sup>. Również na łamach prasy penitencjarnej wydawanej w dwudziestoleciu międzywojennym domagano się zwrócenia większej uwagi na wychowanie fizyczne więźniów. W artykułach podkreślano, że nie obciąża ono kosztami zakładów karnych, a do ćwiczeń wykorzystać można pola spacerowe i dziedzińce więzienne. W jednym z artykułów podkreślających zalety wychowania fizycznego funkcjonariusz jednostki penitencjarnej pisał:

---

<sup>13</sup> W początkowym okresie ze względu na małą ilość zakładów poprawczych, część nieletnich przestępców umieszczana była w wydzielonych pawilonach dużych więzień. Miało to chociażby miejsce w zakładzie karnym przy ul. Dzielnej. W późniejszym okresie pawilony dla nieletnich w zakładach karnych stopniowo likwidowano i przenoszono młodych przestępców do zakładów poprawczych (zob. Kułan, 2019, s. 170–171; por. Z więzień i zakładów, 1938, s. 13).

<sup>14</sup> Szerzej na temat udziału polskich delegacji na Międzynarodowych Kongresach Penitencjarnych (zob. Górny, 1983, s. 12; Górny, 1978, s. 3; Tygielski, 2018, s. 311–329).

<sup>15</sup> Bugajski, chociaż sam nie uczestniczył w Międzynarodowych Kongresach Penitencjarnych doskonale znał wszystkich uczestników wchodzących w skład polskiej delegacji. Miał z nimi bezpośredni kontakt, w związku z tym dochodziło do częstej wymiany poglądów (zob. Kułan, 2018, s. 82).

(...) dla więźnia spacerującego bezmyślnie przez kilkadziesiąt minut na dobę po dziedzińcu więziennym środek ten [spacer – przyp. aut.] jest niewystarczający, czas zużyty przez więźnia w czasie spaceru winien być racjonalnie wykorzystany. (...) Takiemu stanowi rzeczy można zaradzić poprzez zastosowanie innego, radykalniejszego środka, przy pomocy którego więzień mógłby zaczerpnąć pełną piersią tak potrzebnego mu powietrza, nabrać większej ochoty do życia (...) tym radykalniejszym środkiem jest gimnastyka (zob. Strzelecki, 1930, s. 5)<sup>16</sup>.

Głosy płynące z zakładów karnych oraz ze strony zwolenników humanitarnego wykonywania kary spowodowały, że zdecydowano się wprowadzić odpowiednie uregulowania prawne nakazujące prowadzenie ćwiczeń fizycznych. W związku z tym w regulaminie więziennym z 1931 r. w §179 znalazły się przepisy regulujące te kwestie. Prawodawca definiując cele ćwiczeń fizycznych w zakładach karnych brał pod uwagę: wyrobienie poczucia dyscypliny oraz zapobieganie ujemnym wpływom pozbawienia wolności na stan zdrowotny więźniów (Dz. U. 1931, nr 71, poz. 577, §179). W dalszej części aktu prawnego nakazywano utworzenie w każdym więzieniu w miarę możliwości sali gimnastycznej lub terenu przeznaczonego dla ćwiczeń fizycznych (tamże, §209). Jeżeli władze więzienia nie dysponowały odpowiednim miejscem, prawodawca nakazywał wykonywanie ćwiczeń fizycznych na placu spacerowym lub dziedzińcu więzienia (tamże, §210). Wszelkie zajęcia sportowe miały być prowadzone pod okiem wykwalifikowanych funkcjonariuszy i lekarza więziennego. W dalszej części przepisu prawnego można odnaleźć bezpośredni wpływ koncepcji Bugajskiego. Bowiem treść paragrafu jest identyczna z wytycznymi zaproponowanymi przez niego w książce z 1928 r. (zob. tamże, §209; por. Bugajski, 1929, s. 29).

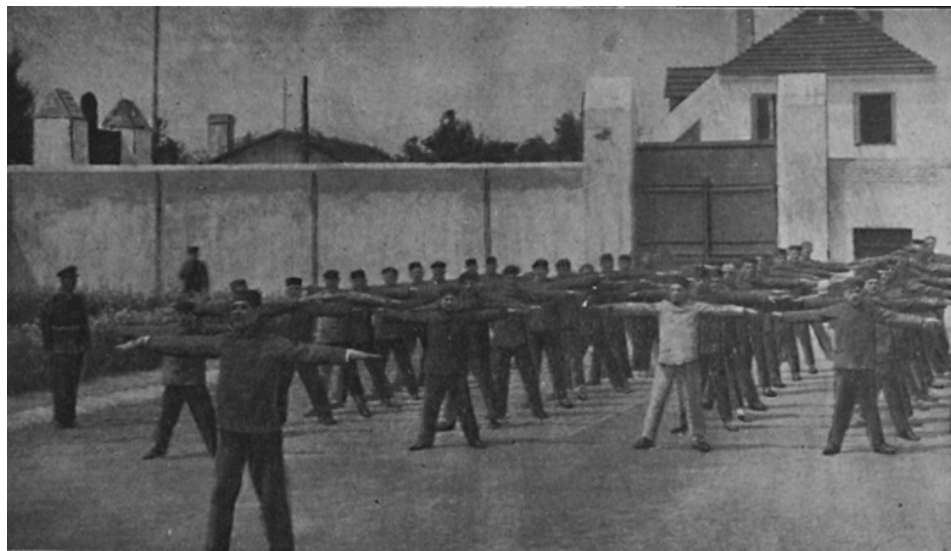
Ministerstwo Sprawiedliwości wychodząc naprzeciw wymaganiom regulaminu podjęło decyzję o dalszym szkoleniu funkcjonariuszy, którzy mieli pełnić funkcję instruktorów wychowania fizycznego w więzieniach. Zwolennikiem tego typu rozwiązań był Bugajski. Z jego inicjatywy rozpoczęto współpracę Centralnej Szkoły Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego w Warszawie. Funkcjonariuszom uczestniczącym w kursie zorganizowano zajęcia z zakresu ćwiczeń gimnastycznych i gier sportowych. Zajęcia prowadzone były przez doświadczonych instruktorów, a przeszkoleni funkcjonariusze uzyskiwali niezbędną wiedzę potrzebną do prowadzenia ćwiczeń w więzieniach (Słuchacze szkoły..., 1933, s. 12–13). Zdarzały się również przypadki, że funkcjonariusze samoczynnie wprowadzali wychowanie fizyczne w swoich

---

<sup>16</sup> Podobne opinie formułował również Jerzy Szpakowski lekarz psychiatra i kierownik szpitala dla psychicznie i nerwowo chorych więźniów w Warszawie (zob. Szpakowski, 1937).

jednostkach penitencjarnych, chcąc w ten sposób wyjść naprzeciw postanowieniom regulaminu. Jak pisał jeden z więźniaków na łamach prasy penitencjarnej:

Jeśli chodzi o więzienie w którym pracuję, wychowanie fizyczne zdobyło tu swe obywatelstwo względnie niedawno, lecz od razu stało się nieodzownym czynnikiem życia w tutejszym więzieniu i wypełniło sobą olbrzymi wycinek pracy pedagogiczno-penitencjarnej (...) Opracowany przeze mnie system ćwiczeń gimnastycznych oparłem na wzorach gimnastyki szkolnej dodając do niego dużo składników, wziętych z gimnastyki wojskowej przy jednoczesnym uwzględnieniu atmosfery więziennej (Kulkowski, 1938, s. 8).



Fot. 6. Więźniowie zakładu karnego w Sieradzu ćwiczący na polu spacerowym  
Źródło: (Bugajski, 1929, s. 28)

Zarówno prace samych funkcjonariuszy, jak i działania Ministerstwa Sprawiedliwości skutkowały bardzo szybkim wzrostem zainteresowania wychowaniem fizycznym w zakładach karnych. Tendencję taką można zaobserwować głównie od początku lat 30. Przykładem może być chociażby więzienie w Grudziądzu, gdzie działające z inicjatywy naczelnika koło oświatowe powołało sekcję sportową dla skazanych. Ćwiczenia fizyczne cieszyły się tak dużą popularnością, że liczba osadzonych biorących w nich udział wzrosła w ciągu kilku tygodni z 30 do 90 członków. Skazani robili duże postępy, dlatego koło oświatowe zorganizowało specjalne obchody, gdzie więźniowie przy dźwiękach muzyki wykonywali ćwiczenia gimnastyczne, grali w siatkówkę i koszykówkę. Ich popisom przyglądali się pracownicy administracji więzienia oraz zaproszeni

goście (Z działalności oświatowej..., 1935, s. 12). Podobne relacje zachowały się z więzienia w Starogardzie, gdzie również starano się wprowadzić na większą skalę ćwiczenia fizyczne. Nie ukrywano, że inspiracją do tego typu działań były przepisy ustawy i zwrócenie uwagi na aspekt ćwiczeń fizycznych przez Ministerstwo Sprawiedliwości (W więzieniu karno-śledczym..., 1932, s. 10). Dokonując kwerendy w czasopismach penitencjarnych, należy stwierdzić, że podobnie do kwestii wychowania fizycznego podchodzono również w innych więzieniach. Przykładowo w zakładzie karnym w Grudziądzu prowadzono codzienne ćwiczenia fizyczne, które odbywały się rano (Oświata pozaszkolna..., 1934, s. 12). Natomiast w Rawiczu utworzono specjalne koło sportowe w ramach, którego więźniowie wykonywali ćwiczenia gimnastyczne. Osiągnęli na tyle wysoki poziom, że w czasie różnych uroczystości w zakładzie karnym prezentowali swoje umiejętności w formie pokazów (Z więzienia w Rawiczu, 1935, s. 13). Podobnie było w więzieniu w Piotrowie Trybunalskim, gdzie dobrze sprawującym się więźniom pozwalano grać w siatkówkę (Z więzienia w Piotrkowie, 1937, s. 9–10).



Fot. 7. Więzienie w Tarnowie: Osadzone w czasie ćwiczeń gimnastycznych  
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-B-715-12

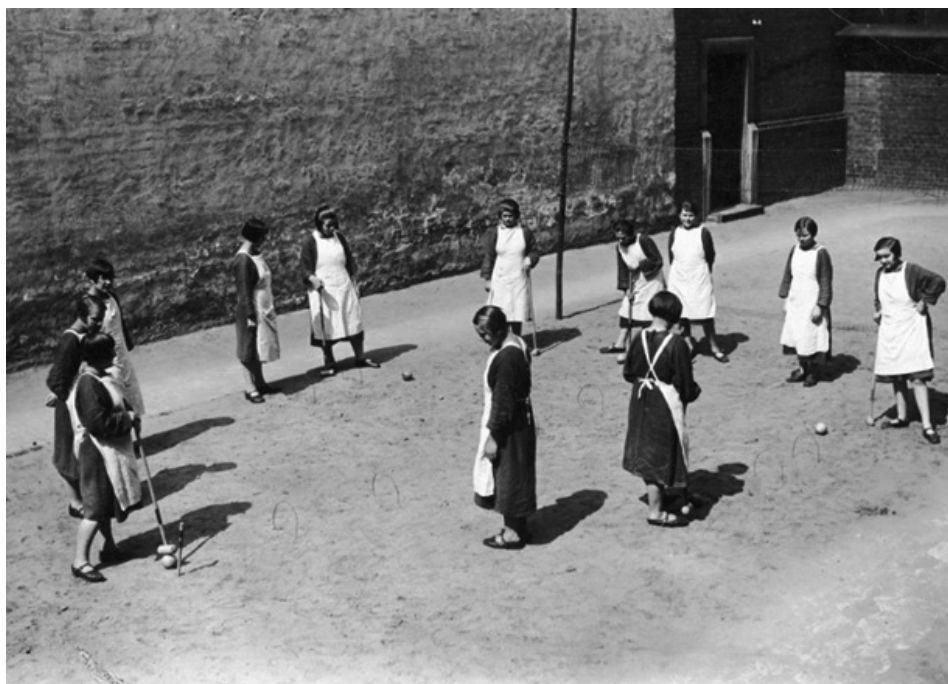
Ćwiczenia fizyczne starano się prowadzić także w tzw. półwolnościowych formach odbywania kary. Klasycznym tego przykładem były kolonie rolne, których wielkim zwolennikiem był Bugajski. Przykładowo w czasie pobytu



skazanych w gospodarstwie rolnym w Mrowinie prowadzono zajęcia z zakresu wychowania fizycznego. Skazani rozpoczynali dzień od 15-minutowych ćwiczeń. Więźniowie podzieleni byli na grupy odzwierciedlające ich kondycję fizyczną i umiejętności. Oprócz porannego rozruchu osadzeni ćwiczyli jeszcze przez dwie godziny tygodniowo, grali również w gry zespołowe takie jak: koszykówka, siatkówka czy berek. Ostatnie z wymienionych aktywności fizycznych odbywały się w niedzielę i święta. Dla najbardziej wysportowanych więźniów przewidziano bardziej wymagające dyscypliny, takie jak: biegi, skok w dal czy skok wzwyż. Wśród osadzonych pracujących w kolonii rolnej w Mrowinie przeprowadzano także ankietę. Więźniowie bardzo chwalili sobie pobyt na świeżym powietrzu oraz ćwiczenia fizyczne. Według nich pomagały one: „pozbyć się uczucia przygnębienia, i przynosiły poprawę atmosfery moralnej” (Maciejewski, 1938, s. 9).

Problematyka wychowania fizycznego w zakładach karnych interesowała zarówno władze Ministerstwa Sprawiedliwości, specjalistów z dziedziny oraz samych dozorców. Informacje na ten temat można znaleźć na łamach ówczesnej prasy penitencjarnej. Szczególnie dozorczy próbujący wyjść naprzeciw zapisom regulaminu, pisali do czasopism artykuły, w których zawierali swoje spostrzeżenia na temat wychowania fizycznego. Przykładem może być tutaj Kulkowski, który w swoim artykule przesłanym do czasopisma *W Służbie Penitencjarnej* dokładnie opisał wszystkie ćwiczenia wykonywane z więźniami. Wśród nich wyróżnił 15 ćwiczeń wstępnych, 25 głównych i 10 końcowych. Zajęcia odbywały się na polu spacerowym, a więźniowie wykonywali powierzone zadania na gwizdek funkcjonariusza (zob. Kulkowski, 1938, s. 9–10). Jak twierdził autor artykułu, częste zmiany ćwiczeń zapobiegały znużeniu więźniów i ułatwiała utrzymanie dyscypliny. Zajęcia prowadzono nawet zimą, jak odnotował funkcjonariusz: „były wypadki, że więźniowie ćwiczeni na mrozie poniżej 12 stopni stwierdzali, że było im ciepło, co wskazuje, że natężenie ćwiczeń osiąga swój cel” (tamże). Artykuł i sposób prowadzenia wychowania fizycznego przez wspomnianego powyżej funkcjonariusza spotkał się z krytyką Zdzisława Styka wykładowcy gimnastyki w Szkole Straży Więziennej w Warszawie. Zamieścił on artykuł na łamach tego samego czasopisma, w którym skrytykował działania prowadzone przez funkcjonariusza. Uważał on, że ćwicząca grupa więźniów jest zbyt liczna, aby należycie ją kontrolować, a ilość wykonywanych ćwiczeń zbyt duża w stosunku do czasu trwania zajęć. Zaznaczał także, że do gimnastyki z więźniami należy podchodzić bardzo ostrożnie, ponieważ więźniowie często nie należeli do osób wysportowanych. Uważał, że przeciążając skazanych można zrobić więcej szkód niż pożytku. W kolejnych akapitach instruktor

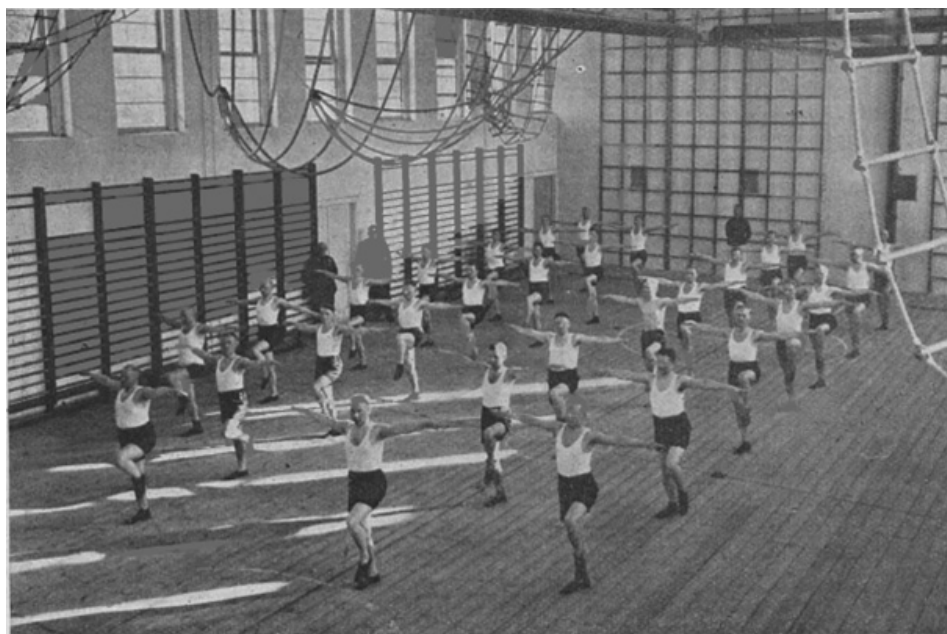
skrytykował ćwiczenie przy 12 stopniowym mrozie. Twierdził, że uczucie ciepła nie jest w żaden sposób wyznacznikiem dobrze przeprowadzonych ćwiczeń. Jak pisał w artykule: „prowadząc zaprawę bokserską już w 4 minucie możemy doprowadzić do tego, że ćwiczący zaleje się potem” (Styk, 1938, s. 6). W dalszej części artykułu Styk zamieścił kilka wskazówek dotyczących prawidłowego wykonywania ćwiczeń gimnastycznych. Konkludując swoje rozważania stwierdził: „Reasumując twierdząc, że nie mógłbym w żadnym wypadku przyjąć podanych ćwiczeń, jako wzorca podstawowego, są one bowiem zaprzeczeniem podstawowych zasad racjonalnej gimnastyki” (tamże, s. 8).



Fot. 8. Więzienie w Tarnowie: Osadzone w czasie zajęć sportowych na polu spacerowym  
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-B-715-13

W 1939 r. pojawił się długo oczekiwany akt prawny, który regulował przepisy więzienne rangą ustawy. Wielu historyków i prawników podkreśla, że ustawa ta była emanacją poglądów Bugajskiego (Śliwowski, 1982, s. 63). W przepisach prawnych nie mogło zabraknąć również kwestii wychowania fizycznego w więzieniach. W ustawie czytamy: „w celu zapobiegania ujemnym wpływom pozbawienia wolności na stan zdrowia skazanych oraz wyrobienia w nich poczucia

dyscypliny prowadzi się wychowanie fizyczne” (Dz. U. 1939, nr 68, poz. 457, art. 33). Podobnie jak w przypadku wcześniejszego aktu prawnego wszelkie ćwiczenia miały odbywać się pod kierownictwem przeszkolonego funkcjonariusza i więziennego lekarza. Nakazywano również po raz kolejny, utworzenie sal gimnastycznych lub odpowiedniego miejsca przeznaczonego do ćwiczeń fizycznych w każdym więzieniu. Ustawodawca nakazywał także częste wychodzenie skazanych na spacer, co zaliczano do elementów wychowania fizycznego (tamże, art. 35–36). Przepisy ostatniego przedwojennego aktu prawnego dotyczącego więziennictwa nigdy w pełni nie weszły w życie. Ustawa została ogłoszona 26 lipca 1939 r. na niespełna półtora miesiąca przed wybuchem II wojny światowej. Działania zbrojne zniweczyły nie tylko trwały dorobek polskiej myśli penitencjarnej, ale kosztowały również życie wielu wybitnych specjalistów zajmujących się więziennictwem (Bedyński, 2007, s. 173).



Fot. 9. Funkcjonariusze więzienni w czasie ćwiczeń w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego w Warszawie

Źródło: *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 1933, (3), s. 13

Dokonując podsumowania poglądów Bugajskiego w kwestii wychowania fizycznego więźniów i ich praktycznej realizacji, należy stwierdzić, że samo

wprowadzenie ćwiczeń fizycznych było sporym osiągnięciem dla systemu penitencyjnego II Rzeczypospolitej. Rozwiązania tego typu stosowano w niektórych krajach zachodnich. Natomiast w latach 30., szczególnie w krajach totalitarnych takich jak III Rzesza, czy ZSRR odchodzono od jakiegokolwiek humanitarności w wykonywaniu kary. W praktyce penitencyjnej II Rzeczypospolitej trudno było zrealizować wysokie wymagania resocjalizacyjne narzucane przez ustawodawcę. Faktem jest, że dzięki działalności Bugajskiego wychowanie fizyczne znalazło stałe miejsce w polskim międzywojennym prawodawstwie penitencyjnym. Ze względu jednak na ograniczenia finansowe, nie było ono realizowane we wszystkich zakładach karnych, chociaż w wielu z nich udawało się tego dokonać. Świadczyły o tym zarówno artykuły prasowe, wydawnictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, czy dość licznie zachowane fotografie. W związku z tym można pokusić się o stwierdzenie, że gdyby nie wybuch II wojny światowej polski system penitencyjny byłby jednym z wiodących w Europie.

Niezależnie od praktycznej realizacji postulatów Bugajskiego należy przyjąć, że pomysł resocjalizacji poprzez ćwiczenia fizyczne, należał do ciekawych i nowatorskich. Bugajski był jednak daleki od stawiania jednoznacznych ocen. Jak twierdził, już samo wprowadzenie wychowania fizycznego do więzień było olbrzymim sukcesem. W obliczu odbudowy państwa i późniejszego kryzysu gospodarczego, każda taka inicjatywa była niezwykle cenna. Bohater niniejszego artykułu wielokrotnie podkreślał, że wychowanie fizyczne było niezbędne do prawidłowego procesu resocjalizacji skazanych. Wychodząc naprzeciw krytykom, twierdził, że nie wprowadziło ono żadnego zamętu do zakładów karnych. Zwrócił uwagę też na to, że sami skazani chętnie brali udział w ćwiczeniach fizycznych widząc w tym szansę na zmianę monotonnego więziennego życia (Bugajski, 1929, s. 31). Podsumowując swoje rozważania na temat wychowania fizycznego Bugajski stwierdzał, że dawało ono zdumiewające rezultaty. Wpływało na poprawę koncentracji i zdrowia więźniów. Podkreślał on także, że badania antropologiczne i medyczne potwierdzały jedynie zasadność takich działań. Przekonanie to wyraził w swojej pracy w następujących słowach:

Zdolności umysłowe rozwijają się wybitnie, więźniowie z łatwością rozwiązują zadania, które przedtem stanowiły dla nich trudność nie do pokonania. Razem z fizycznym rozwojem następuje przebudzenie duchowe. Tępy, bezmyślny, ponury zwierzęcy wygląd twarzy stopniowo zanika, a wyraz nadziei na twarzy najlepiej odzwierciedla zmiany, które zaszły w umyśle (tamże, s. 27).

Również współcześnie dostrzec można pewien wpływ poglądów Bugajskiego i innych światłych prawników i pedagogów, dla których wychowanie

fizyczne stanowiło niezwykle istotny czynnik resocjalizacyjny. Obecnie w zakładach karnych i ośrodkach poprawczych, ćwiczenia fizyczne znajdują swoje stałe miejsce w systemie wymiaru sprawiedliwości zarówno w Polsce, jak i na świecie.

## References

- Andrusiewicz, A. (2016). *Kierenski. Czerwony liberał*. Warszawa: Bellona.
- Bedyński, K. (2007). Więźninicy zamordowani w Katyniu. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 56–57.
- Blecharczyk, K. (2017). *Od ofiar do karów. Feliks Dzierżyński i bolszewicy*. Warszawa: Księgarnia Akademicka.
- Bugajski, Z. (1928). Wychowanie fizyczne. W: Z. Bugajski (red.), *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego*. Warszawa: Ministerstwo Sprawiedliwości.
- Bugajski, Z. (1929). *Oświata i wychowanie fizyczne w więzieniach*. Warszawa: Ministerstwo Sprawiedliwości.
- Dekret w sprawie tymczasowych przepisów więziennych. *Dziennik Praw Państwa Polskiego* 1919, nr 15, poz. 202.
- Garlicki, A. (1986). *Od Brześcia do maja*. Warszawa: Czytelnik.
- Gawkowski, R. (2012). *Sport w II Rzeczypospolitej*. Warszawa: Wydawnictwo SBM.
- Górny, J. (1978). Z udziałem Polski. Międzynarodowe Kongresy Penitencjarne. *Gazeta Penitencjarna*, (23).
- Górny, J. (1983). Problematyka penitencjarna na międzynarodowych kongresach i sympozjach. *Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny*, (3).
- Kucharzewski, J. (1989). *Od białego do czerwonego caratu*. Londyn: Ośrodek Wydawniczy Veritas.
- Kulkowski, L. (1938). Jak zorganizowałem wychowanie fizyczne w więzieniu izolacyjnym. *W Służbie Penitencjarnej*, (19).
- Kułań, B. (2018). *Nieznana ofiara Katynia. Zygmunt Bugajski (1887–1940) prawnik i penitencjarysta* (s. 59). Kraków: Petrus.
- Kułań, B. (2019). Edukacja jako forma resocjalizacji nieletnich przestępców w II Rzeczypospolitej. W: B. A. Orłowska, B. M. Uchto-Żywica, K. Prętki (red.), *Wybrane obszary wychowania i edukacji dziecka w ujęciu historycznym*, Gorzów Wielkopolski: Wydawnictwo Naukowe Akademii im. Jakuba z Paradyża.
- Maciejewski, J. (1938). Metody pracy w kolonii rolniczej. *W Służbie Penitencjarnej*, (12).
- Migdał, J. (2011). *Polski system penitencjarny w latach 1918–1928*. Gdańsk: Arche.
- Migdał, J. (2012). *Polski system penitencjarny w latach 1928–1939*, Gdańsk: Arche.
- Okulski, M. (2014). Sergiej Victorovic Poznysev. Short reflections and recollections on the 70-th anniversary of his death. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. Profesora Stanisława Batawii*, (21).
- Oświata pozaszkolna w więzieniu w Grudziądzu przy ul. Budkiewicza. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 1934, (8).

- Pawlak, K. (1995). *Więziennictwo Polskie w latach 1918–1939*. Kalisz: Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej.
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 czerwca 1931 r. w sprawie regulaminu więziennego. Dz. U. 1931, nr 71, poz. 577.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. w sprawie organizacji więziennictwa. Dz. U. 1928, nr 29, poz. 272.
- Słuchacze Szkoły dla wyższych funkcjonariuszy Straży Więziennej w Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego na Bielanach. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 1933, (3).
- Strzelecki, J. (1930). Sport w więzieniu. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, (2).
- Styk, Z. T. (1938). O racjonalny system gimnastyki. W *Służbie Penitencjarnej*, (19).
- Szpakowski, J. (1937). *Z psychologii przeżyć więziennych*. Warszawa: Przegląd Więziennictwa Polskiego.
- Śliwowski, J. (1982). *Prawo i polityka penitencjarna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Toporowicz, W. (1988). *Rewolucja Październikowa: Polska–Polacy*. Warszawa: Wydawnictwo Współpraca.
- Tygielski, M. (2018). Debata nad środkami zabezpieczającymi w świetle obrad międzynarodowych kongresów penitencjarnych do II wojny światowej. *Czasopismo Prawno-Historyczne*, z. 2.
- Urban, R. (2014). Wychowanie fizyczne i sport jako formy resocjalizacji w polskim systemie penitencjarnym. Zarys problematyki w ujęciu historycznym. W: J. Kwieciński, M. Tomczak, M. Łuczak (red.), *Sport i wychowanie fizyczne w badaniach naukowych. Teoria – praktyce*. Konin: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.
- Urban, R. (2016). Znaczenie wychowania fizycznego w polskim systemie penitencjarnym w dwudziestoleciu międzywojennym. *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie*, (2).
- Ustawa z dnia 26 lipca 1939 r. o organizacji więziennictwa. Dz. U. 1939, nr 68, poz. 457.
- W więzieniu karno-śledczym w Starogardzie. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 1932, (5).
- Waśkowski, E. (1938). Prof. Gabriel Szerszeniewicz (Z powodu 25-lecia od dnia śmierci). *Palestra*, (1).
- Z działalności oświatowej i wychowania fizycznego w więzieniu Długa 52 w Warszawie. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 1930, (8).
- Z działalności oświatowej więzienia w Grudziądzu przy ul. Wybickiego. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 1935, (2).
- Z więzienia w Piotrkowie. W *Służbie Penitencjarnej*, 1937, (23).
- Z więzienia w Rawiczu. *Przegląd Więziennictwa Polskiego*, 1935, (9).
- Z więzień i zakładów. W *Służbie Penitencjarnej*, 1938, (23).
- Zieliński, M. (2012). Gabriel Szerszeniewicz (1863–1912) – jego życie i pogląd na kwestię pośzanowania prawa. *Palestra*, (1–2).